

opusdei.org

7 głównych nieścisłości w artykule Onetu na temat Opus Dei

03-04-2026

1. Bezkrytyczne przyjęcie treści książki i brak weryfikacji też w niej zawartych

2. Pomówienia wobec św. Jana Pawła II i nieścisłości w informowaniu o działaniach Ojca Świętego

3. Brak wiedzy o zasadach i prawie działającym w Opus Dei, sugestie ukrywania dokumentów

4. Nieprawdziwe treści o działaniach wobec 10 czy 11-letnich dzieci

5. Fałszywy i obraźliwy zarzut o „handlu ludźmi” i braku reakcji na nadużycia

6. Fałszywe informacje o domniemanych zasobach finansowych Opus Dei

7. Źródłem wiedzy o Opus Dei dla autora, jak i przeprowadzającej wywiad miał być „Kod Leonarda da Vinci”

1. Bezkrytyczne przyjęcie treści książki i brak weryfikacji też w niej zawartych

Autor książki „Opus” w wielu fragmentach powołuje się na informacje nieprawdziwe,

niepotwierdzone nawet w źródłach, do których odsyła. Mimo to w trakcie wywiadu redaktor Magdalena Rigamonti nie pyta o te nieścisłości, manipulacje i nieprawdy zawarte zarówno w książce, jak i przedstawiane przez Garetha Gore'a w trakcie wywiadu.

Opus Dei przegotowało szczegółowe odniesienie do książki zebrane na ponad 100 stronach. Wyjaśnienia w języku polskim zostały przygotowane przez Biuro Informacyjne Opus Dei w Polsce i jest dostępne tutaj od dnia premiery książki w naszym kraju. Całość wyjaśnień do wydania amerykańskiego można przeczytać w języku polskim [TUTAJ](#). W najbliższych dniach zostanie opublikowane odniesienie do książki wydanej po polsku.

Krytyczne podejście do przedstawianych w formie sensacji treści jest podstawą realizacji

społecznej odpowiedzialności mediów. Niestety mimo przedstawienia faktów, wyjaśnienia manipulacji oraz nieścisłości w omawianej publikacji przez Biuro Informacyjne Opus Dei, w trakcie rozmowy nie zweryfikowano tych argumentów.

Sama publikacja przygotowana przez Garetha Gore'a powstała przy użyciu podstępny, rzekomego tworzenia publikacji biografii jednego z członków Opus Dei, zmarłego prezesa hiszpańskiego banku Luisa Vallsa Tabernera. Gdy pojawiły się materiały promocyjne książki stało się jasno, że wykorzystano otwartość informacyjną Opus Dei do stworzenia publikacji sensacyjnej, manipulacyjnej i w wielu miejscach nieprawdziwej.

2. Pomówienia wobec św. Jana Pawła II i nieścisłości w informowaniu o działaniach Ojca Świętego

W trakcie wywiadu autor książki pomówił Ojca Świętego Jana Pawła II, że „promował różne podejrzane grupy i przymykał oko na poważne naruszenia”. To kolejne nieprawdziwe zarzuty wobec Papieża Polaka, z wykorzystaniem tego samego schematu, którym już wielokrotnie uderzano w św. Jana Pawła II. W ostatnich tygodniach jedne z takich pomówień zostały przedstawione jako bezpodstawne, mimo że na ten temat powstały książki i filmy ogólnopolskich mediów. Mowa tu o zarzutach wobec Karola Wojtyły z czasów, gdy był Metropolitą Krakowskim i miał rzekomo nie reagować na zarzuty wobec księży diecezji. Po analizie archiwów zarzut ten został całkowicie odrzucony.

Mimo to prowadząca wywiad dziennikarka sugeruje nawet potrzebę rozważenia „świętości Jana Pawła II”, nie mając do tego

jakichkolwiek podstaw poza pomówieniami podobnymi do tych, które zostały właśnie obalone po analizie archiwów w Krakowie.

Kłamstwem są także sugestie, że decyzje za Ojca Świętego Jana Pawła II miał rzekomo podejmować jego rzecznik Joaquin Navarro-Valls, członek Opus Dei. Są to nieprawdziwe i kompletnie wymyślone treści, niemające potwierdzenia w żadnych źródłach.

W książce pojawia się sugestia, że status Opus Dei został ustalony poprzez Jana Pawła II w sposób ekstraordynaryjny, na szpitalnym łóżku po zamachu na Jego życie 13 maja 1981 roku. W rzeczywistości instytucja prałatury personalnej została ustalona podczas Soboru Watykańskiego II, kilkanaście lat przed pontyfikatem Karola Wojtyły. Konstytucja *Ut Sit* włączająca Opus Dei jako prałaturę personalną została

wydana 28 listopada 1982 roku, ponad 16 miesięcy po opuszczeniu przez Jana Pawła II Polikliniki Gemelli, gdzie był hospitalizowany po zamachu.

3. Brak wiedzy o zasadach i prawie działającym w Opus Dei, sugestie ukrywania dokumentów

Autor stwierdza m.in., że członkowie Opus Dei składają śluby, co jest absolutną nieprawdą, bo od 1982 w Opus Dei nie ma ślubów. Podobnie nieprawdziwe są informacje o niezależności członków Dzieła od biskupa. Stając się członkiem Opus Dei nikt nie jest wyłączany ze swojej diecezji czy władzy biskupa.

Nieprawdziwa jest seria informacji o procesie beatyfikacyjnym i kanonizacyjnym Założyciela św. Josemarii Escrivy. Sugestie zakładające przekupstwo i korupcję w procesie kanonicznym to zwykłe kłamstwa, obraźliwe przede

wszystkim wobec Kościoła, ale także wobec Opus Dei.

W książce pojawia się wielokrotnie sugestia ukrywania struktury i dokumentów. Statuty Opus Dei i główne dokumenty dostępne są powszechnie dostępne na stronach internetowych. Podobnie jest z informacjami osobowymi i finansowymi, które można znaleźć w biuletynie Romana.org.

4. Nieprawdziwe treści o działaniach wobec 10 czy 11-letnich dzieci

Fałszywy i obraźliwy zarzut o „handlu ludźmi” i braku reakcji na nadużycia

Jakikolwiek związek z Prałaturą Opus Dei wierny może mieć wyłącznie po osiągnięciu pełnoletniości. Nie są prowadzone żadne działania „rekrutowania dzieci” w wieku 10 czy 11 lat co sugeruje autor. Nieprawdą jest także

pomówienie o „odcinanie od rodziny”. Większość członków Opus Dei żyje właśnie w swoich rodzinach, a członkowie żyjący w celibacie utrzymują klasyczne relacje ze swoimi rodzinami.

Członkowie Opus Dei prowadzą wiele dzieł i projektów misyjnych, które są wspierane duszpastersko przez księży związanych z Dziełem. Całkowitą nieprawdą i nadużyciem są treści o „rekrutacji dzieci do Opus Dei”.

5. Fałszywy i obraźliwy zarzut o „handlu ludźmi” i braku reakcji na nadużycia

Przedstawianie sytuacji części członków Opus Dei, tzw. numerarii pomocniczych jako handlu ludźmi jest kłamstwem i obraża zarówno te kobiety, jak i całe Opus Dei. Szerokie wyjaśnienia sytuacji i roli numerarii pomocniczych można znaleźć w liście podpisanym przez ponad 100

numerarii pomocniczych z całego świata. Treść listu i nazwiska sygnatariuszek można znaleźć [TUTAJ](#).

Podobnie nieprawdziwe są zarzuty o braku reakcji na sygnały o pojawiających się nieprawidłowościach. W żadnym momencie nie oddaje on głosu nikomu z Opus Dei, nie wspomina też o komunikatach w tej sprawie wydawanych przez Prałaturę w Argentynie od 2021 r. - 18 maja i 13 listopada (strona internetowa Opus Dei w Argentynie, dział Biuro Prasowe), które wyjaśniają te wydarzenia. Książka zasadniczo odrzuca działania podjęte przez Opus Dei, które 23 czerwca 2022 r. powołało komisję ds. wysłuchania. Mimo że wobec Prałatury Opus Dei nie było żadnych nakazów sądowych, ani powiadomień o skargach dla władz kościelnych, ani owocnych kanałów dialogu przez

rzecznika tych kobiet, Prałatura przejęła inicjatywę zgromadzenia wszystkich możliwych aspektów faktów i zachowań wspomnianych w publicznych oskarżeniach.

W książce Gore wspomina o podobnej sytuacji jak w Argentynie, która miała mieć miejsce we Francji. Powołując się na źródło z gazety, stwierdza, że „w tym samym czasie Opus Dei uwikłane było w batalię prawną z sześcioma numerariami pomocniczymi w Hiszpanii, które wysunęły podobne zarzuty: twierdziły, że nie opłacano ich składek na ubezpieczenie społeczne, zmuszano je do pracy bez umów i nie miały wpływu na to, gdzie pracują i co robią”. W raporcie, do którego odnosi się Gore, kobiety nie są zidentyfikowane, ale na podstawie podanych danych można wnioskować, że chodzi o trzy roszczenia finansowe wobec Prałatury. Żadne z nich nie było

skargą do sądu. Żadna ze spraw nie dotyczyła też numerarii pomocniczych.

Przedstawianie przez Gore'a w wywiadzie sensacyjnych twierdzeń o „handlu ludźmi” jest nie tylko nadużyciem, ale wydaje się mechanizmem wzmacniającym promocje książki poprzez sensacyjne i nieprawdziwe treści.

6. Fałszywe informacje o domniemanych zasobach finansowych Opus Dei

Gore wskazuje w wywiadzie liczby z kosmosu sugerując, że tylko w Stanach Zjednoczonych organizacje związane z Opus Dei „miały środki w wysokości 100 miliardów dolarów”. Są to liczby wyssane z palca, wielokrotnie przeszacowane i kompletnie nie odnoszące się do faktów.

Informacje na temat finansów Opus Dei są publikowane, a w Stanach Zjednoczonych funkcjonują specjalne rejestry, które podają informacje na temat środków organizacji. Szerokie wyjaśnienia tej kwestii można znaleźć w analizie krytycznej do książki opublikowanej na stronie Opusdeiw Polsce.pl.

7. Źródłem wiedzy o Opus Dei dla autora, jak i przeprowadzającej wywiad miał być „Kod Leonarda da Vinci”

Zarówno autor książki, jak i dziennikarka odwołują się do fikcyjnej powieści jako źródła wiarygodnych informacji o Opus Dei. Poprzez to pojawia się fałszywa sugestia, że wszyscy członkowie Opus Dei umartwiają się poprzez samookaleczenia i używanie chłosty. W wywiadzie pojawiają się nieprawdziwe informacje o „tajnym szpitalu psychiatrycznym dla Opus

Dei” w Hiszpanii i jakimś tajemniczym mechanizmie psychologicznym wiążącym członków. Ani słowem nie wspomina się o tym, że każdy członek Opus Dei w każdej chwili może zrezygnować.

Autor książki powołuje się na inne niesprawdzone źródła. Jednym z są rewelacje autorstwa Roberta Hutchinsona, człowieka który w jednej ze swoich książek twierdził, że odkrył ślady legendarnego Yeti – potwora śnieżnego.

To odniesienie do głównych nieprawd, manipulacji i uproszczeń zawartych w rozmowie redaktor Magdalena Rigamonti z Garethem Gorem w Onet.pl.

Szerokie wyjaśnienie odnoszące się do całej książki „Opus” dostępne są pod tym linkiem:

<https://www.opusdeiwpolsce.pl/weryfikacja-informacji-zawartych-w->

ksiazce-opus-autorstwa-garetha-gorea/

Artykuł pt. ” Handlowali ludźmi, prali pieniądze, krzywdzili 11-latki. Nadużycia Opus Dei wyszły na jaw” ukazał się w Onet.pl – tekst oraz w formie podcastu, rozmowa z Garethem Gorem.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/7-glownych-niescislosci-w-artykule-onetu-na-temat-opus-dei/>
(03-04-2026)